

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięćużyty)
Kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o.ż. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świąteczne i za-
miejskowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

W sobotę 15 b. m.
Dom Oficera

BAL BIAŁEJ CHRYSZANTEMY

Bilety u P. P. Gospodyń i Gospodarzy Honorowych.

Teatr „Palace”
Dziś pierwszy występ „Teatru Kijowskiego” Teodory Rudenko pod kierownictwem znanej artystki „CHMARA” popularny dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami. Początek punktualnie o godz. 8.30 wiecz. Bilety w kasie „Palace”. Szczegóły w afiszach. 3316

TEATR REWJI
„KARADU”
ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś o godz. 7 i 9 wiecz.
PREMJERA Stan obleżenia
Wielka aktualna rewja w 2 częściach 17 odsłonach. Udział biorą: C. Celińska, L. Natęcz, I. Perlińska, K. Lutówna, T. Wołowski, I. Cornobis, P. Kozłowski, W. Wolski, I. Wołejko, I. Pawłowski i 10-cio letnia Ninka Wilińska. Balet 10 osób. Szczegóły w programach. Ceny od 75 groszy.

Prof. Dr. Z. SOWIŃSKI
choroby wener. i skórne
powrócił
i przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki od godz. 5—6 popoł.
Teatralna 4, m. 9. 3314

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Tragizm stosunków polsko-litewskich.

„Głos Prawdy” umieścił w dniu 28-go grudnia r. ub. wywiad swego redaktora z Marszałkiem Piłsudskim o przewrocie politycznym na Litwie, jaki miał miejsce 10 dni wcześniej.

Z myśli, wypowiedzianych przez Szefa rządu polskiego o wypadkach kowieńskich, niektóre zastępują na szczególną uwagę. Te mianowicie, które dotyczą oceny psychologicznej społeczeństwa litewskiego.

O ile się niemylimy, po raz pierwszy odpowiedzialny polski mąż stanu poruszył publicznie sprawę najkapitałniejszą ze wszystkich, jakie tkwią w problemacie kowieńskim: wychowywania narodu litewskiego.

Litwa stanowi przedmiot zainteresowań swych sąsiadów nie tylko ze względu na obszar, jaki zajmuje, czyli na swe położenie geograficzne.

Wnioski polityczne, jakie wyciągnąć się dadzą z tego faktu natury przyrodniczej, niezmienniej, narzucają się same przez się każdemu umysłowi, który zada sobie trud zgłębić je wszechstronnie. By pracę taką przeprowadzić należy mieć przed sobą jedną jedyną datę nietrudną do uzyskania: atlas geograficzny powojennej Europy.

Środek ciężkości sprawy litewskiej leży przecież nie tam. Doniosłość jej, być może nawet tragizm, ujawnia się dopiero, gdy się obserwuje materiał ludzki, zamieszkały obszar Republiki Litewskiej, Marszałek Piłsudski we wspomnianym wywiadzie sięgnął właśnie do tej trudnej dziedziny i rzucił przed oczy społeczeństwa polskiego wieści o stanie umysłów wśród Litwinów i o drodze, po której kroczy ewolucja polityczna szerokich kół ludu litewskiego. Uwagi swe ujął w następującym zdaniu:

... „Niema bowiem wątpliwości że ten nieco przydługi okres wychowywania ludzi z pominięciem pokojowego zachowywania się, jaki utrzymywały rządy litewskie względem Polski, dać musi zawsze pewną ilość ludzi, dla których prawa, cechujące stan pokoju wśród cywilizowanych państw nie istnieją”.

Dla wylusknienia powyższej prawdy konieczną była dobra znajomość nie tylko wogóle właściwości ludzkich, lecz specjalnie charakteru psychicznego środowiska litewskiego; środowiska odciętego od badaczy polskich chińskim murem w ubiegłym dziesięcioleciu historii Europy.

Tak, dziesięć lat to istotnie nieco „przydługi okres wychowywania ludzi z pominięciem pokojowego zachowywania się, jaki utrzymywały rządy litewskie względem Polski”. Rzecz ta powiedziana innemi

słowy, a mniej dyplomatycznie jest dla szerokiego świata informacją, że od dziesięciu lat naród litewski wychowywanym jest przez wszystkie swe kolejne rządy w atmosferze wojny „względem Polski”, gdy chodzi o politykę zewnętrzną.

Dodać do tego wypadnie, że również i wobec polskości na wewnątrz Litwy. Ostatnia ta służyła wychowawcom politycznym młodzieży litewskiej za materiał doświadczenia dla pupilów. Lud litewski zaprawiano do nienawiści względem dalekiej Polski, trenując jego najniższe instynkty na polskości miejscowej: bezczeszczone jej imię obywatelskie i uczono nienawidzić, jako rzekomą ekspozyturę państwa polskiego.

W tych warunkach istotnie utworzyć się „musi” zawsze pewna ilość ludzi, dla których prawa, cechujące stan pokoju wśród cywilizowanych państw nie istnieją”.

W momencie przewrotu grudniowego w Kownie obecność na Litwie gromady ludzi usposobionych, jak wyżej, grozić mogła Polsce powikłaniami granicznymi, najazdem band wyhodowanych w atmosferze nienawiści, a dodajmy od siebie i atmosferze lekceważenia względem Polski.

Z tego też stanowiska wyłącznie oceniał fakt powyższy w omawianym wywiadzie Marszałek Piłsudski. Ze względu na chwilę ówczesną ta strona problemu była bowiem najaktualniejszą.

Stwierdzenie powyższego faktu ma jednak znaczenie dla polskiej polityki zagranicznej również istotne, nie tylko w rzadkich chwilach rewolucji, czy innych kataklizmów, lecz i dla spraw rozwojowych, dla przyszłości, która buduje się stałą pracą dnia powszedniego.

Zastępcę ludzi, które stan wojny z Polską i polskością przejęły już do obiegu swej krwi stają się w społeczeństwie litewskim coraz liczniejsze. Zaraza przeciwpolska utrwała się w nich coraz głębiej.

Fakt zaś ten staje się prawdziwym tragizmem dla państw, które po odrodzeniu swego życia samodzielnego znać się przestały i przedzielone między bytują tak, jak gdyby leżała między nimi otchłań przestrzeni i czasu.

W otchłań nikt skakać nie chce, kto posiada instynkt życia. Lud litewski jest zaś plemieniem młodem, krzepkim, zdrowym.

Psychika młodego pokolenia tego ludu urabiana jest od dziesięciu lat przez antypolską propagandę, która powiada, że lepiej z Niemcami, czy z Rosją zginąć, niż z Polską żyć.

Praktyka życiowa jest bezsilną w zburzeniu tego absurdu. Lud litewski od dziesięciu lat nie zna bowiem Polski. Nie styka się z

nią. I mimo całej jego trzeźwości—mnożą się szeregi tych, którzy pewnik powyższy chłoną i na wiarę poczynają nienawidzić Polskę. Gorzej jeszcze. Wyjmują ją z wszelkich rachub życiowych na przyszłość. Wschodnio-południowa granica Litwy styka się dla nich z otchłanią, której nikt rozsądny nie może pod groźbę utraty swej świadomości narodowej i życia państwowego.

Przekonanie, że między Litwą a Polską trwa permanentny stan wojny przeraża się w zastępach ludzi, na których wskazał Marszałek Piłsudski w swem wywiadzie, w przeświadczeniu, że jest to stan normalny, jedyny, jaki wogóle pogodzić się da z istnieniem państwowości litewskiej.

Fakt powyższy nie da się nazwać inauzej, jak początkiem zbiorowej psychozy. Szczęśliwie nie jest ona dziś jeszcze zbyt upowszechnioną w Kowieńszczyźnie. Małe zainteresowanie się sprawami politycznymi wśród mas ludu sprawia, że kolisko osób, przeżywających stan wojny z Polską, jako zjawisko nieodłączne od istnienia Litwy niepodległej — zbyt licznym nie jest.

Niestety jednak ogarnia ono z pośród Litwinów te właśnie tysiące osobników, które są politycznie czynne i przedstawiają wyjątkową warstwę, jeżeli nie opinjotwórczą, to opinjo-biorczą w swej ojczyźnie.

Istnienie i mnożenie się szeregów tej kategorii ludzi z każdym dniem wiąże rządowi litewskiemu ręce w jego możliwych przedsięwzięciach politycznych, co do porozumienia z Polską.

O ile zatem konieczności rzeczowe: gospodarze i polityczne coraz bardziej skłaniać będą musiały litewską *prawdziwie niezawistą* myśl polityczną do porozumienia z Polską w miarę upływu czasu, o tyle siła psychiczna, którą nazwać należy załączkiem obłędnej opinii politycznej Litwy, odbywa drogę odwrotną, niszcząc z dniem każdym coraz zupełnie możliwości duchowe współdziałania z Polską.

Sprzeczność powyższa stanowi właśnie istotę tragedii stosunków polsko-litewskich doby bieżącej.

W związku, jasnej formie znalazła ona wyraz w wywiadzie Marszałka Piłsudskiego. Rzuconą została „ad deliberandum” współczesnej myśli polskiej, jako kapitalny problem polityki zagranicznej.

Dr. D. Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska 9—3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28.)
od 1—3 popoł. W.P.Z. 7

Socjaliści bałtyccy organizują się.

RYGA. (tel. wł.) Pisma niemieckie donoszą, iż nowy lotewski rząd socjaldemokratyczny Skujenieka w polityce zagranicznej przechyla się w stronę Polski.

Nowy lotewski minister spraw zagranicznych Zielens jest zdecydowany podczas rokowań z Z.S.S.R. wziąć pod uwagę interesu Polski.

Pismo podaje następnie, iż lotewscy socjaldemokraci podejmą się pośrednictwa w pogodzeniu Litwy z Polską. W związku z tem, według „Deutsche Allgemeine Zeitung”, ma się odbyć przyszłą wiosną konferencja socjalistów Polski, Litwy i Łotwy.

Zewnętrznym dowodem polepszenia się stosunków polsko-lotewskich jest, zdaniem pisma, fakt, iż niezadługo nowym przedstawicielem Łotwy w Warszawie będzie mianowany znany lotewski socjaldemokrata prawnik Salnais, znany ze swych sympatyj dla Polski.

Echa mowy min. Zaleskiego w prasie francuskiej.

PARYŻ, 12-I. (Pat.) Mowa ministra Zaleskiego wypowiedziana z okazji rozpoczęcia działalności Towarzystwa Badań Międzynarodowych wywarła w Paryżu potężne wrażenie, co znalazło oddźwięk w całej prasie wczorajszej.

„Temps” i „Journal des Debats” drukują mowę in extenso. Inne pisma podają z niej obszernie cytaty.

„Matin” zwraca szczególną uwagę na ustępy mowy, dotyczące Ligii Narodów i stosunków polsko-niemieckich i kładzie nacisk na deklarację ministra w sprawie nietykalności granic Polski, oraz na jego oświadczenie, że Polska nigdy nie ustąpi ani piędzi ziemi Pomorskiej lub Śląskiej.

„Journal” kładzie nacisk na oświadczenie ministra o odwiecznym polskim charakterze Ziemi Pomorskiej, oraz, że Polska nie może istnieć bez tych ziem, gdyż 30-miljonowy naród, znajdujący się w takich warunkach geograficznych i politycznych jak Polska, zadusiłby się, nie mając dostępu do morza.

„L'Ouvrier” zwraca uwagę na oświadczenie ministra Zaleskiego o szczerze pokojowych tendencjach polityki polskiej i podkreśla jego deklarację, dotyczącą stosunków polskich z państwami bałtyckimi i Litwą oraz szczególne nacisk na oświadczenie ministra, że zrozumienie zagranicą jedynym sposobem stanowiska całego narodu polskiego w sprawie zachodnich granic polskich położony kres lansowaniu bezsensownych projektów w rodzaju projektu zamiany korytarza pomorskiego na Litwę wraz z Kłajpedą.

„Liberte” w chwili, gdy Konferencja Ambasadorów wznawia dyskusję z gabinetem, minister Zaleski określił w sposób dobitny stanowisko, które nie ustąpi Niemcom ani piędzi swej ziemi.

Znany francuski kłajpedzki Bainville dodaje, że gdy raz zacznie się rewizja granic, ustalonych przez traktat Wersalski, niepodobna przetrwać tej żątrzymia. Prawdopodobnie zabrzmi ją w

W Finlandji.

HELSINGFORS, 12-I. (Pat.) Expose ministra Zaleskiego wygłoszone na posiedzeniu w komisji sejmowej wywołało wielkie poruszenie w prasie finlandzkiej „Suomen Sosialidemokratti” organ stronnictwa rządowego podaje przemówienie ministra Zaleskiego i stwierdza, że minister Zaleski podkreślił pokojowe zamiary Polski w stosunku do Rosji i Litwy.

Tak samo „Uosi Suomi”, dziennik partji konserwatywnej zwraca uwagę na pokojowe tendencje Moskwy. „Hufvudstadsbladet” główny organ stronnictwa szwedzkiego podaje nad przemówieniem ministra Zaleskiego następujący nagłówek: „Polska chce dobrych stosunków z Niemcami”.

Briand o ewakuacji Nadrenji.

PARYŻ, 12. I. (Pat.) Dziennik urzędowy ogłasza pismną odpowiedź Brianda na pytanie deputowanego de Jardins w sprawie ewakuacji Nadrenji.

W odpowiedzi tej Briand oświadcza, że podczas ostatnich narad genewskich nietylko nie zostały zaciągnięte zobowiązania w sprawie przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, lecz nawet nie brano tej ewentualności pod uwagę.

Sytuacja w Hankou.

LONDYN, 12. I. (Pat.) Do Hankou przybyły dwa kontrtorpedowce angielskie „Wiskart” oraz „Verity” i połączyły się z eskadrą brytyjską na Jang-Tse.

Sytuacja w Hankou pozostaje bez zmiany od czasu widocznego odprężenia. Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego wydał do ludności odezwę utrzymaną w ostrym tonie, a zalecającą powstrzymanie się od udziału w manifestacjach i od wszelkiego rodzaju zakłócenia spokoju.

Odezwa zaznacza, że rząd nie dopuścił do jakichkolwiek zamieszek i wystąpień antyangielskich czy antychrześcijańskich podczas rokowań z przedstawicielami Wielkiej Brytanji.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Dnia 12 stycznia 1927 roku nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych pomiędzy Polską a Bułgarią, podpisanego dnia 29 kwietnia 1925 r. Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, ze strony Bułgarii p. Vladimir Robeff, minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie. (Pat)

Wyjazd p. Patka do Moskwy.

W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy nowomianowany poseł polski przy rządzie Z. S. S. R. p. Stanisław Patek. (Pat)

Porozumienie partji socjalistycznych w Polsce.

W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie konferencja porozumiewawcza przedstawicieli polskiej partji socjalistycznej, niemieckiej partji socjalistycznej w Polsce i żydowskiej partji socjalistycznej „Bund”.

W wyniku tej konferencji uznano konieczność współpracy partji socjalistycznych w Polsce i wyłoniono stałą komisję, złożoną z sześciu osób dla zwaniania nad zagadnieniami, związanymi z autonomją kulturalną dla mniejszości narodowych.

Ponadto na konferencji wysunięto projekt odbycia ponownej konferencji z udziałem przedstawicieli socjalistycznych, ukraińskich i białoruskich. (Pat)

Skład Komisji Ankietowej.

W najbliższych dniach mają być przedstawione p. Prezydentowi do podpisu nominacje następujących członków Komisji Ankietowej:

Prezes prof. Rottert.
Jako kandydaci rządowi: Jastrzębski. Wincenty, Kołodziejki Henryk, Szturm de Szturm Tadeusz.

Przedstawiciele związków pracowniczych: Zdanowski Antoni (sekretarz Kom. Centr. Zw. Zaw.), Nowicki Marjan (sekretarz Zw. Zaw. Robotników Rolnych), inż. Nowicki Józef, inż. Markowski Wincenty, Jankowski Jan (Zjedn. Zawodowe Polskie w Poznaniu) Pietrzak Jan Zjed. Zawodowe Polskie w Królewskiej Hucie), Łukasiewicz Edmund (Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe).

Przedstawiciele Związków Spółdzielczych: Bugajski Juliusz, inż. Mokrzyński Józef (Związek Spółdzielni Rolniczych).

Kandydaci Izby Handlowych i Centralnego Związku Przemysłu, Finansów i Górnictwa: dr. Bataglia Roger (Zw. Przem.: Kraków), dr. Szaetzel Stanisław (Izba Handlowa, Lwów), Szczepański Władysław (Zw. Fabrykantów), dr. Holyński Jan, (Centr. Zw. Pol. Przem. Fin. Górn.), inż. Sągajło Ludwik (Centr. Zw. Pol. Przem. Fin. i Górn.), inż. Rumpel Paweł (Centr. Zw. Pol. Przem. Fin. i Górn.).

Kandydaci Izby Rolniczych i Związków Rolniczych: Osten-Sacken, Machnicki Janusz, dr. Poniowski Wacław, Olewiński Piotr, Przedpełski Wiktor.

Na posterunku prasowym.

„Głos Prawdy” zajmuje się w artykule wstępnym haniebną gospodarką magistratu warszawskiego. Wniosek jak ulał nadaje się do przeniesienia na grunt wileński, gdzie równie świetnie prosperuje od lat ośmiu rodzony brat endecyjskiego magistratu marszawskiego:

„Czas wystąpić z zupełnie kategorycznym żądaniem zasadniczej zmiany w administracji publicznym. A ponieważ dzisiaj magistrat nie jest zdolny do przeprowadzenia tych zmian, musimy żądać od czynników nadzorczych, a więc od min. spraw wewnętrznych, rozpatrzenia na cztery wiatry sławetnej rady miejskiej i oddania rządów w ręce odpowiedniego komisarza, aż do nowych wyborów”.

Dobrze byłoby zebrać materiały o gospodarce samorządowej endeców w całej Rzplitej i wydać taką złotą księgę rzeczywistej działalności partii bogoojczyźnianej na wieczną pamiątkę. A p. minister Składkowski możeby się w końcu zdecydował na jakieś decydujące posunięcie!

„Robotnik” zebrał ciekawe informacje o działalności Obozu Wielkiej Polski (t. zw. „obwiesów”) w Galicji. Podobno (o dziwo!) Związek Ludowo-Narodowy gremialnie popiera O. W. P., natomiast stronnictwo Dubanowicza zachowuje się wstrzemięźliwie.

Jednocześnie p. Grabski zbuntował się przeciwko Dmowskiemu i cofa się w czasie domowe;

P. St. Grabski bez krzyku i bez gwałtu wystąpił sobie ze Zw. L. N., zamierzając oddać się w pełni nauce. Nic dziwnego. Stosunki pomiędzy p. p. Dmowskim a Grabskim były już oddawna napięte. Jak wiadomo, p. Dmowski, gdy w dniach majowych zeskokczył w Poznaniu z aeroplanu, wyrzucił niezłownie do swych adiutantów, że nieszczęście Polski — to właśnie nieszczęście p. St. Grabski”.

W tych latach chudych biedna, rozgromiona endecja pociesza się jak może. Na pierwszej stronie „Gazety” dwugroszowej drukuje się sprawozdanie z komisji sejmowej, (która obciąła szereg kredytów) pod tytułem „Przeciw różnym ministrom, polityczne wnioski komisji budżetowej”.

Panowie, pomówmy szczerze: czy wy naprawdę wierzyacie w możliwość obalenia rządu Marsz. Piłsudskiego? A jeśli nie, to poco wymachiwać szabelką i krzyczyć o „politycznych wnioskach kom. budżetowej” i to w dodatku tchórzliwie, poza obiecującym tytułem nic o tych wnioskach dwugroszowy organ nie mówi.

„Epoka” w związku z nominacją sen. Dobruckiego na ministra oświaty, poświęca wst. art. spraw wychowania.

W kilku słowach narysowany został ogrom zadań, które czekają nowego ministra

„Czy weźmiemy sprawę ustroju szkolnictwa, którą niejednokrotnie m. in. i na tych łamach oświetlaliśmy, czy sprawę szkolnictwa na kresach wschodnich, czy stosunku państwa do wyznań i kościołów niekatolickich, wszędzie min. Dobruckiego czeka robota nagła i donioła”.

Z zadoleniem spostrzegamy w tym wyczerpieniu spraw najpilniejszych sprawę szkolnictwa na kresach. Szkoda, że w dalszym ciągu artykułu tak o niej niewiele.

Organ naszych monarchistów zaniepokojony możliwością ustąpienia p. Meyszowicza zamieścił telegram o 4-godzinnych naradach min. sprawiedliwości z Marsz. Piłsudskim. Warto wobec tego przytoczyć, co o tych naradach pisze „Robotnik”, widocznie równie zaniepokojony możliwością pozostania p. Meyszowicza:

Ponieważ przeszło 4-godzinna konferencja może wskazywać również dobrze na „harmonijną współpracę”, jak i wręcz odwrotnie (wszystko zależy od przebiegu i treści konferencji), zwróciliśmy się do osób naprawdę dobrze poinformowanych z prośbą o odpowiedź na pytanie, jak rzecz wygląda w istocie. Odpowiedziano nam z całą szczerością, że w kręgach kierowniczych zwrócono uwagę na dwie sprawy, w których p. min. Meyszowicz zajął stanowisko wyodrębnione — powiedzmy uprzejmie — oryginalne. Pierwsza dotyczy kwestii polityki wewnętrznej, druga — znacznie poważniejsza — nieoczekiwanych zgła zainteresowań, jakie p. Meyszowicz wykazał w dziedzinie polityki zagranicznej. Decyzja nie zapadła dotąd żadna.

Co do nas życzymy p. Meyszowiczowi długowiecznego pozostania na stanowisku... właściciela dóbr ziemskich na kowieńszczyźnie.

Sejm i Rząd.
W sejmowej komisji budżetowej.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Rymara (ZLN) na wstępie posiedzenia rozważała bilans państwowego funduszu gospodarczego. Fundusz ten powstał z pożyczki dillonowskiej, którą częściowo użyto na budowę kolei, a częściowo przeznaczono na inwestycje gospodarcze pod nazwą: „Państwowego funduszu gospodarczego”.

Zgodnie z uchwałą komisji budżetowej minister skarbu Czechowicz przedstawił bilans tego funduszu. Jako załącznik do budżetu Ministerstwa Skarbu. P. Minister Czechowicz w przemówieniu swem udzielał wyjaśnień o tym funduszu. Bilans jego na rok 1926 wynosi po stronie aktywów i pasywów 94,228,956 złotych. Z ważniejszych pozycji aktywów wymienić należy papiery wartościowe w kwocie 24,400,000 złotych i rachunek Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 69,500,000 złotych, a w tem kredyty ściśle budowlane w kwocie 50,203,000 złotych.

Po kilku przemówieniach bilans państwowego funduszu gospodarczego przyjęto bez zmiany, jako załącznik budżetu Ministerstwa Skarbu.

Pos. Byrka (Piast), jako generalny referent budżetu przedstawił zmiany konieczne w ustawie skar-

Sprawa fortec niemieckich na wschodzie.

PARYŻ. 12.1 (Pat). „Avenir” zamieszcza in extenso nadzwyczajny artykuł p. Gąsiorowskiego, napisany dla „Polski Zbrojnej”, w którym autor w fachowym wykładzie i posługując się załączonymi mapkami, wykazuje nieobliczalne konsekwencje dla pokoju europejskiego, jakie miałyby przyjęcie przez Niemiec w sprawie fortec na wschodzie i obrotu materiałami wojennymi.

W tem samym piśmie de Givet przedstawia w sposób dobitny sprzeczność tezy niemieckiej z postanowieniami § 180. traktatu Wersalskiego i dodaje, że Niemcy kpią chyba ze swych partnerów, interpretując w sposób tak dowolny traktat pokojowy, kpią też oczywiście z umów locarneńskich, gdyż najważniejsze roboty w fortyfikacjach wschodnich zostały przez nich wykonane po podpisaniu tych umów.

W tym samym sensie wypowiada się na łamach „Victoire” Jerzy Bienaimé, który piętnuje zawziętość Niemiec i wrogi nastrój względem Polski, jaki w Niemczech panuje.

„Journal des Debats” wykazuje, że Francja jest bezpośrednio temi zbrojeniami zainteresowana, gdyż w razie napaści Niemiec na Francję, fortece wschodnie wstrzymają śpieszącą jej z pomocą Polskę.

„Oeuvre” uważa, że istnieje możliwość kompromisu na tej zasadzie, że Niemcy zgodząby się nierozbudowywać dalej swych fortec wschodnich i nie byłoby zmuszone do burzenia już wykonanych.

Naczelny redaktor „Intransigeant” Leon Bailly jest zdania, że Francja nie powinna odwoływać ani jednego żołnierza z nad Renu, dopóki fortece, zagrażające bezpieczeństwu Polski nie zostaną zniszczone.

Z całej Polski.

Aresztowanie wybitnych komunistów w Poznaniu.

POZNAŃ, 12.1 (Pat). Od dłuższego czasu funkcjonariusze policji państwowej obserwowali pewien dom na jednym z przedmieść Poznania. Dnia 8 b. m. zatrzymano w tym domu w mieszkaniu litewskiego obywatela Szcitajtisa młodego człowieka, który, jak się okazało, był kurjerem centralnego komitetu komunistycznej partii Polskiej.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Szcitajtisa ujawniła, że znajdowała się w niem, względnie w piwnicy, należącej do niego, składnica bibuły politycznej, którą skonfiskowano. Oprócz innych skonfiskowanych ważnych materiałów znaleziono 85 kilo ulotek, broszur i pism komunistycznych.

Stwierdzono, że mieszkanie Szcitajtisa było lokalem komitetu okręgowego komunistycznej partii Polski na Poznań i Pomorze. O istnieniu tego komitetu policja wiedziała już od kilku miesięcy, gdyż zdołała skofiskować pieczęć tego komitetu.

Oprócz Szcitajtisa i kurjera CKKPP, udało się policji zaarrestować prawie wszystkich członków komitetu okręgowego, z których część już przedtem znajdowała się w więzieniu śledczym, jako znani na tutejszym terenie komuniści. Są to Bar, Badowski i Dubert. Oprócz tego zaarrestowano członka CKKPP, który został wydelegowany przez CKKPP do Poznania, jako główny kierownik akcji komunistycznej na województwo Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

Ze względu na dalsze dochodzenia nazwiska aresztowanych trzymano są w tajemnicy.

Epidemia grypy w Małopolsce.

KRAKÓW, 12.1 (Pat). Epidemia grypy w Krakowie w przeciwieństwie do Jarosławia lub innych miast Małopolski zaczyna słabnąć.

W ubiegłym miesiącu Kasa Chorych udzielała 50—60 porad dziennie, obecnie udziela tych porad 30—40

ciężkie, że go jeszcze kiedyś... dzielił nas przecięt kordon policyjny i trwał w całej sile zakaz Unji w Rosji. Ale przyszła wojna światowa, a z nią tyle zmian na Świecie! Deportowanemu do Rosji metropolicie Szeptyckiemu towarzyszył z własnej woli rektor Bocian, jak to zwykli byli też czynić w podobnych wypadkach kapelani biskupów wileńskich. Władze rosyjskie dość rycho rozdzielili tych ludzi, zbratanych wspólną ideą i wygnaniem, i los zagnał zmarłego aż do dalekiego Minusiuska na Syberji. Dopiero w r. 1917 wrócił do Lwowa wygnaniec syberyjski, ale już nie jako rektor seminarjum, lecz jako władca Polski obrz. gr.-kat. Chirononję biskupią otrzymał on jeszcze w r. 1915 w Kijowie z rąk metropolity Szeptyckiego, obok dwóch, trzech innych kapłanów, promowanych do tej wysokiej godności w warunkach wprost wyjątkowych wojny i wygnania.

Ponieważ nikt o tem w Wilnie nie wiedział, dużą dla mnie niespodzianką było w grudniu r. 1917, całkiem nieoczekiwane spotkanie się z władzą Bocianem w Wilnie na zebraniu towarzyskim. Już drugi dzień bawił napwół incognito w Wilnie.

Dostojny a daleki gość interesował się niemało losem Białosinów, jako najbliższej spokrewnionych z Ukraińcami. Czasy były nader ciężkie, to też władca Bocian wszędzie dodawał otuchy i wszystkich ujmował swem miłym a prostym obejściem się. Nie krępował nikogo i sam czuł się dobrze w nielicznym a życzliwym dła gronie znajomych.

I znów upłynął szereg lat i nie widzieliśmy się ze sobą, aczkolwiek raz zadzierżgnięta nie znajomości trwała, czego dowodem był pierwszy wielce taskawy list, wystosowany do mnie przez nieboszczyka w r. 1923, gdy na Litwie i Białej rusi obchodzono też 300-lecie śmierci męczeńskiej św. Józefa, arcybiskupa Połockiego. W tymże roku „Przegląd Wileński” zamieścił jego list, zwrócony specjalnie do Białosinów, jako urodzonych a szczególniejszych spadkobierców tradycji i ideałów zjednoczenia kościołów.

Po raz ostatni (jak teraz, niestety, widzę) widziałem się ze zmarłym wczesną wiosną r. ub., gdy przybył do Wilna, jako delegat metropolity Szeptyckiego, na pogrzeb św. p. arcybiskupa Ciepłaka.

Władca Bocian raczył odwiedzić mnie wówczas, jako aktywnego unyonistę. Odemnie udał się w tymże celu do proboszcza św. Mikołaja w Wilnie, ks. Czybira, chcąc w ten sposób zbliżyć się do społeczeństwa litewskiego. Wstąpił też do ks. posła Stankiewicza. Jadąc od św. Mikołaja, taksometr biskupi wymijał jakiś litewski kondukt pogrzebowy. Władca rad był usłyszeć, pierwszy raz w życiu, rzew-

Prz. Wościński w Starachowicach.

Przewodniczący Rzecząpospolitej wyjechał dnia 11 b. m. o godz. 23 do Starachowic i Ostrowca celem zaznajomienia się z znajdującymi się tam zakładami przemysłowymi.

Gen. Deeds w Krakowie.

Na cześć przybyłego tu wczoraj gen. Deedsa odbyła się wieczorem w Starym teatrze akademja, na której byli obecni również reprezentanci władz państwowych i samorządowych.

Przed gmachem Starego Teatru zebrał się tłum publiczności żydowskiej, która przybytemu generałowi zgotowała gorącą owację. Gen. Deeds zabawi w Krakowie do czwartku i zwiedzi historyczne pamiątki miasta. (Pat)

Pos. Zwierzynski o marszałku Piłsudskim.

Przed kilku dniami p. pos. Zwierzynski (Zw. L. N.) zwołał zebranie informacyjne, na którym wygłosił referat o sytuacji politycznej. Zebranie udało się znakomicie: przybyło 21 osób, niektórych „dla łtoku” w ostatniej chwili wyślano z mieszkań.

Oczywiście „referat” wypadł bardzo kuso, ale charakterystycznie. Oto p. pos. Zwierzynski oświadczył, że w Polsce jest źle (czytaj: źle z endecją), ale niedługo będzie dobrze, bo podobno łada dzień marsz. Piłsudski trzaśnie drzwiami i odejdzie, a „obwiesie” obejmą władzę.

Istotnie bardzo źle z endecją, gdy jedyna nadzieja w tem, że marsz. Piłsudski „trzaśnie drzwiami”. Szkoda jednak, że p. pos. Zwierzynski tak późno się zorientował: marsz. Piłsudski trzaśnie drzwiami, i to mocno, w maju i już ich przed endecją nie otworzy. Nec herkules..

Z Litwy Kowieńskiej.

Miljony na propagandę bolszewizmu w Litwie.

RYGA, (tel. wł.) Łotewska agencja telegraficzna podaje z Kopenhagi:

„Berlińskie Tidende” komunikuje z Moskwy, że komitet wykonawczy partii komunistycznej ZSSR postanowił przekazać litewskiej partii komunistycznej 10 milionów rubli (czyli 5 milj. dolarów) na cele propagandy bolszewizmu i tworzenia bojówek komunistycznych w Litwie.

Wśród pism.

„Muzyka”, miesięcznik pod redakcją M. Glińskiego, Warszawa Nr. 11—12.

Rok 1926 przyniósł nam w dziedzinie wydawnictw muzycznych doskonale redagowany, regularnie już wychodzący, w trzecim roku swego istnienia, miesięcznik „Muzyka”. Nie tak to dawne czasy, gdy pismo to, wyrabiające sobie dopiero miejsce i zdobywające czytelników, budziło tylko nadzieje. Tymczasem rocznik 1926 „Muzyki” najsmielsze nadzieje zrealizował.

Pismo powyższe jest przede wszystkim miesięcznikiem bieżącego, aktualnego życia muzycznego. Z tego powodu artykuły dobierane są specjalnie — że tak powiem kolorystycznie. Siwarza to wielką roz-

ne litewskie melodie pogrzebowe, którym zebrał próbował wtórować z głębi karetki. Nazajutrz po pogrzebie arcybiskupim i po obiedzie odwiedził zmarły mury bazylikańskie, a w nich zbory Białosinowskiego Towarzystwa Naukowego, wreszcie skromny lokal BChD przy Połockiej 4, gdzie przygotowano dla herbatek.

O wiele ciekawsze są te rysy Władki Bociana, jakie dadzą się wyłuskać z faskykułu otrzymanych od niego listów. Niektóre z nich nie są pozbawione wartości historycznej, jako cenne zaiste przyczynki do dziejów obecnych Cerkwi gr.-kat. na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

W pierwszym liście z powodu jubileuszu św. Józefa władca pisał do mnie po ukraińsku, co w przekładzie polskim brzmi następująco: „Smutno mi na sercu, dlatego zwracam się do Was... i do Waszych Kościołów Białosinów obrządku rzymskiego. Duchem jestem z Wami w tym pamiętnym dniu wielkiej rocznicy. Wielu z Was*), to ziarno, jakie wyrosło z krwi męczeńskiej naszego Świętego. Bliski On dla nas obu: dla Ukraińców przez ród, dla Białosinów przez miłość, kulturę, pracę i życie... Na pamiątkę tego dnia posyłam Wam i Waszym kilka egzemplarzy naszego wspólnego listu pasterskiego. Możecie sobie prze-

*) Adresat jest wnukiem unitki.

NA MARGINESIE.

Biedne Wilno.

Niedawno ukazał się w Paryżu pokazny, bo 800-stronicowy „Almanach Polonais”, wydawnictwo propagandowe, którego celem jest dostarczenie cudzoziemcom źródłowych i dokładnych wiadomości o naszej ojczyźnie. O pożytku takiej książki rozchodzić się nie potrzeba. Jej istnienie na rynku księgarskim znakomicie może zapobiec rozszewnieniu przez prasę zagraniczną bałamutnych informacji o polsce, których źródłem jest przeważnie ignorancja. W opracowaniu treści Almanach wziął udział szereg wybitnych fachowców z różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego, złożony wyłącznie z Polaków, co powinno dawać gwarancję rzetelności pracy.

Wilkiniania przedewszystkiem interesuje, co też tam napisano o jego mieście, jak je zareklamowano wobec świata. Niech więc zajrzy na stronie 747 Almanachu (w rozdziale „La presse contemporaine”), i niech się nie przeraża zbyt, wyczytawszy, iż... Wilno ma około 50—60 tysięcy mieszkańców, i niech znowo nie daje się unieść dumie, dowiedziawszy się, że to wyludnione miasto posiada jednak 35 organów prasowych, z których „przeszło 25 w języku polskim”... i wreszcie — przeczytawszy te oszłamajające nowiny niech dowie się, że w ten sposób reklamuje Wilno p. Stanisław Jarkowski, professeur de l'histoire de la presse à l'Ecole des Journalistes de Varsovie.

Szanowny profesor stanowczo powinien zajrzeć na str. 568 tegoż Almanachu, gdzie czarno na białym stoi, iż Wilno jednak „compte 128,954 habitans”, co aczkolwiek również nie odpowiada rzeczywistości, jednak bliższe jest o 100 proc. prawdy, niż owe 50—60,000, których z trudnością doliczył się pan „profesor” Jarkowski. Takich omyłek unikać należy przedewszystkiem w wydawnictwach, przeznaczonych dla zagranicy.

Bo rzecz niby mała, a duży wstyd przynosząca.

Sum.

maitość, przez co zeszyt nabiera rumieńców i kolorów, staje się zajmującym i ciekawym, zmuszając do przeczytania go od deski do deski i to jaknajprędzej. Redaktor p. Gliński — posiada w zupełności opanowaną tajemnicę dobrego redagowania pisma. Gdy do tego obrazu dodamy dodatki ilustracyjne, oraz muzyczne, jakie każdy zeszyt przynosi, wreszcie stałe wprowadzoną kronikę radiową, wówczas dopiero przedstawiamy nam się całość szaty zewnętrznej w całej pełni swego estetycznego wyglądu.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

Ala zjemy do wnętrza numeru. Poza szeregiem artykułów, pióra najwybitniejszych osobistości świata muzycznego polskiego i obcego, znajdujemy dwa zeszyty poświęcone pewnym zagadnieniom specjalnym. A więc zeszyt 2-gi zawiera bardzo obszerne omówienie muzyki czeskiej i wzajemnego stosunku do polskiej; zeszyt 3-ci poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza; Nr 10 — pamięci Chopina a to z okazji odsłonięcia pomnika. Prócz tego nakładem redakcji wydano wytworne mowy Paderewskiego o Chopinie z roku 1910. Prócz tego, redakcja zorganizowała konkurs na muzyczny dodatek, oraz poruszyła sprawę pisowni „Chopin” czy „Szopen” w obszernej ankiecie, w której głos zabierało wiele osób również z poza świata muzycznego.

(D. c. n.)

Władca Bocian.*)

(Wspomnienie pośmiertne).

Artykuł niniejszy, napisany przez jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień kościelnych w Polsce, drukujemy, jako ciekawy dokument historyczny, zaznaczając jednocześnie, że jest on wyrazem ściśle osobistych poglądów autora na zagadnienie Unji oraz na szereg ubocznie poruszonych kwestyj. Red.

I. Chcę tu podzielić się z szerszym ogółem kilku osobistymi wspomnieniami, dotyczącymi zmarłego, który dla piszącego był więcej niż tylko znajomym i z którym stosunki listowne utrzymywałem dostojnie aż do chwili nieoczekiwanej jego zgonu d. 20 listopada r. ub. we Lwowie.

Metropolita Szeptycki, przemawiając a św. Jura przed ceremonją ostatniego całowania (nad otwartą trumną Władki Bociana), scharakteryzował zmarłego swego sufragana, pomocnika i przyjaciela jako jedną z postaci, symbolizujących smutek panujący dziś w cerkwi gr.-kat. i narodzie ukraińskim. Datuje się ten smutek szczególnie od wojny wszechświatowej, która tak Unji, jak Ukrainie nie dała wcale lepszych warunków bytu, mimo że właśnie w krwawym błęku położy wojennej,

*) Tytułarny biskup łucki, sufragan lwowski obrz. gr.-kat. ur. r. 1879 w Buczu, um. r. 1926 we Lwowie 27 lat 47.

dojrzał obie do... nieoczekiwanej jego zgonu d. 20 listopada r. ub. we Lwowie.

dojrzał obie do... nieoczekiwanej jego zgonu d. 20 listopada r. ub. we Lwowie.

Zycie gospodarcze.

W sprawie subsydjów Kółek Rolniczych.

Przed kilku dniami wśród pracowników społecznych na terenie organizacji drobnego rolnictwa zjawia się pogłoska, która wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród szeregu naszych czytelników. Mianowicie mówiono, że Minister Rolnictwa p. Niezabytowski ma podobno cofnąć subsydia dla Związku Kółek Rolniczych w celu zmuszenia go do połączenia się z Towarzystwem Rolniczym.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że za czasów ministerstwa p. Raczkińskiego był istotnie projekt w celu skłonienia Organizacji Rolniczych do połączenia się w jeden typ organizacyjny (podług projektu Ministerstwa), postawionej Organizacji Rol. ultimatum pod groźbą cofnięcia subsydjów rządowych.

Po ustąpieniu p. Raczkińskiego,

rzecz ta uległa zmianie w tym, że p. Min. Niezabytowski stanął na gruncie nie wywierania podanej presji.

Dnia 17.XI w czasie swej bytności w Wilnie p. Min. Niezabytowski wypowiedział się w tej sprawie zupełnie wyraźnie. Mianowicie na konferencji tegoż dnia w Związku Kółek i Organ. Roln. w Wilnie zapowiedział, że żadnej presji w kierunku zmuszenia organizacji wileńskich do połączenia — wywierać nie będzie.

Dotychczas Związek Kół. i Org. Rol. jak również Tow. Rol. Wileńskie w dalszym ciągu otrzymują subsydia z Minist. w wysokości uprzedniej. Podobno jakieś zmiany pod tym względem miały nastąpić na terenie woj. Nowogródzkiego i Poleskiego. Dokładnych informacji jednak nie posiadamy.

nych zakupów zapasowych, gdyż to naraża na ewentualne straty podczas spadku cen.

Poprawa sytuacji w dziale paszy wywarła duży wpływ na rynek nabału.

Większa podaż paszy i ostatecznie cen, jak również udzielenie kredytów prowincji na zakup paszy treściwej spowodowały, że produkcja masła rosła z dnia na dzień, począwszy już od świąt Bożego Narodzenia.

Brak masła w kraju zamienił się w obfitą podaż znacznie przewyższającą potrzeby konsumpcji krajowej. Rozpoczęto ponownie wywozić masło, lokując całą nadprodukcję Polski, która przedstawia się obecnie dość pokaźnie.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 12. I. r. b.

Marki niemiec.	—	—	2,13
Czeki i wpłaty	—	—	—
Berlin	—	—	2,14 1/4
New York	—	—	9,00 1/4
Ruble złote	4,74 1/4	4,73 3/4	—
Listy zastawne Wil. Banku	—	—	—
Listy ziemsk. zł. 100	33,30	32,50	—

Według obliczeń oficjalnych za cały rok 1926 dochody Państwa Polskiego wyniosły 1 miliard 905 milionów 570 tysięcy złotych, co stanowi 125 proc. sum preliminowanych, wydatki wyniosły 1 miliard 852 miliony i 70 tysięcy złotych, co stanowi 107 proc. sum preliminowanych.

Nadwyżka dochodów wynosi 53 i pół miliona złotych.

W miesiącu zaś grudnia 1926 roku dochody budżetowe państwa polskiego wyniosły 235.368 tysięcy złotych, wydatki 224.070 tysięcy złotych, nadwyżka dochodów w grudniu wyniosła 11.238 tysięcy złotych.

Dochody z gospodarki leśnej.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przekazało w 1926 r. do Centralnej Kasy Państwowej tytułem czystego dochodu z lasów państwowych sumę 73.400.423 zł. 12 gr.

W porównaniu z sumą 36.157.231 zł. 30 gr., wpłaconą w roku 1925, dochody z lasów państwowych wzrosły o 103 proc., w porównaniu zaś z preliminowaną w budżecie ministerstwa rolnictwa i D. P. na rok 1926 sumą 38.024.538 zł. — o 93 proc.

W kwestii organizacji sprzedaży nasion oleistych.

Brak należytej organizacji naszego eksportu w ogóle szczególnie odczuwa się w dziedzinie sprzedaży nasion oleistych. Tak, wywóz rzepaku w jesieni r. ub. ogłosił nasz rynek wewnętrzny w takim stopniu, iż obecnie rzepak na potrzeby produkcji krajowej wwozi się z innych państw. Główny zaś producent siemienia lnianego w Polsce — Kresy Wschodnie nie posiadają zapasów tego artykułu tak, iż przywozimy potrzebne nam ilości do przeróbki w naszych olejarniach z Łotwy i innych krajów, płacąc b. wysokie ceny, za siemie lniane z Łotwy płacono ostatnio fr. st. pogr. Zemgale 7.40 dol. za 100 kg.

W sprawie cen paszy.

Jak podaje Gazeta Handlowa, w pierwszych dniach r. b. brak gotówki na prowincji spowodował znacznie zwiększoną podaż paszy. Większe ilości owsa, jakie ukazały się na giełdach krajowych, wywołały ostaniec cen. Podaż stomy i siana oraz konicyny (pastewnej) w zupełności wystarcza na pokrycie zapotrzebowania bieżących, wytwarzając w niektórych momentach przejściowych nawet pewną nadwyżkę nad popytem.

Nie robi się wobec tego żąd-

Wieści i obrazki z kraju.

Wywiad z Wojewodą Nowogródzkim p. Zygmuntem Beczkowiczem.

(Od specjalnego wystannika „Kurjeru Wil.”)

NOWOGRÓDEK.
II.
(Dokończenie).

W dalszym ciągu p. Wojewoda Beczkowicz zechciał nam uprzejmie udzielić szeregu uwag na temat zagadnień narodowościowych.

— W pierwszym miesiącu swego urzędowania — mówił p. Wojewoda — odbyłem objazd całego województwa. Mimo to nie mogę jeszcze powiedzieć, abym najdokładniej znał stan umysłów w tak skomplikowanym całokształcie różniczkowań narodowościowych i wyznaniowych. Są to zagadnienia, które należy traktować z najdalej posuniętą subtelnością. Wśród stronnictw politycznych znacznie rozwinęły się organizacje białoruskie, działają również P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie, w bardziej katolickich miejscowościach Z. L. N. Hramada posiada statut legalny, niestety jednak nie ogranicza się do działalności w jego ramach. Wielkim złem w pracy tej organizacji jest udział czynników komunistycznych, które, zaniebując najproduktywniejsze pole roboty oświatowo-kulturalnej i gospodarczej, wysuwają momenty polityczne na plan pierwszy. Te zgubne tendencje ujawniły się już w szeregu wypadków w wystąpieniach antypaństwowych. Przed tygodniem zdobyłem dowody istnienia na terenie powiatów nowogródzkiego i stołpeckiego rejonu komunistycznego pod pokrywką Hramady. Komunistki działają w hurtkach, organizacja ich jest zważna. Zebrane dowody, które są poważne, znajdują się u sędziego śledczego i prokuratora. Czerdziści osób zatrzymano. Ze względu na toczące się śledztwo nie chcę nic więcej powiedzieć, to tylko, że wspomniane organizacje otrzymywały pomoc pieniężną z zewnątrz. Główne niebezpieczeństwo Hramady polega na tem, że partja ta nie umie odgródzić się od komunizmu,

ściągając tem samym na siebie słuszenie nieraz podejrzenia roboty antypaństwowej. Oczywiście okoliczność ta pogarsza pozycję Hramady i wobec państwa i wobec ludności. Te zbrodnicze przejawy tępie z całą ostraścią, lecz unikam zarazem szkanowania pracy legalnej tej czy innej organizacji, którą to pracę mogą tylko najrzadziej popierać. Jednakże wypadki o charakterze wyżej wspomnianych muszą z natury rzeczy czynią ostrożność powiększać.

— Jak wyglądają sprawy szkolne, związane z mniejszościami?

— Właśnie skończył się termin zgłaszania szkół białoruskich. Nie ma ich więcej, niż w roku ubiegłym. Ostateczne rezultaty są w trakcie obliczania. Dowodem, że demagogia polityczna nie odpowiada sentymentom ludności, jest fakt, że rozwój Hramady wstrzymał się, a w niektórych ośrodkach wpływy tej organizacji wyraźnie maleją. Stopniowo szerzy się rozczarowanie, że w działalności Hramady gruje nierealność polityczna. Inne partje, jak Chrześcijańska Demokracja ks. Stankiewicza i Sielanki Sajuz, pracują w kierunku normalnego rozwoju. Wielką rolę mają tu odegrać organizacje gospodarcze z wykluczeniem elementu politycznego, mające na celu skupienie wszystkich bez różnicy rolników: kółka i towarzystwa rolnicze, a tak samo zrzeszenia sportowe i przysposobienia wojskowe. Wszelkie tego rodzaju akcje popieram z całą mocą, uważając je za najwłaściwsze formy ekspansji energii społecznej i ducha organizacyjnego. Wielką przeszkodą w kulturalnej pracy białoruskiej jest brak strawy duchowej. Dużo korzysta się z wydawnictw mińskich, co rzecz prosta jest jak najmniej wskazane. I tu właśnie pomoc dla Białorusinów byłaby najbardziej pożądana i celowa. W. N.

Czwartek
13
stycznia

Dziś Weroniki P.:
Jutro: Hilarego B. W. D. K.
Wschód słońca—g. 7 m. 41
Wschód „ g. 15 m. 48

URZĘDOWA

— W wykonaniu konkordatu. Wobec wejścia w życie Konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską, Ministerstwo Robót Publicznych zgodnie z art. 16 tegoż Konkordatu wydało następujące zarządzenie: pożyczki na odbudowę kościołów mogą być przyznawane i wypłacane osobom prawnym, kościelnym i zakonnym z następującymi zastrzeżeniami: 1) dla osób prawnych djecejalnych—za zgodą ordynariusza, lub osoby przez niego delegowanej, 2) dla osób prawnych zakonnych—za zgodą właściwego prowincjała lub osoby przez niego delegowanej. Jeśli jednak chodzi o pożyczki przenoszące 30.000 litów, względnie franków, na zaciągnięcie pożyczki wymagane jest nadto zezwolenie Stolicy Apostolskiej. Przez wymienioną wyżej walutę należy rozumieć złotą jednostkę monetarną unji łacińskiej (złoty frank), którego relacja do waluty polskiej określoną jest kursem urzędowym.

Wykaz osób prawnych kościelnych i zakonnych, zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 10 z dn. 15 maja 1926 r. (z)

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata. Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno skonfiskował Nr. 4 czasopisma „Nasza sprawa” za artykuły p. n. „Piłsudski nie naprawił „Protest między partyjnego sekretarjatu”, „Sprawiedliwość”.

MIĘJSKA.

— Zebranie organizacyjne Komitetu przyjęcia Zjazdu Słowiańskiego geografów i etnografów. We wtorek 11 stycznia b. r. w sali konferencyjnej w urzędzie wojewódzkim odbyło się zebranie Komitetu organizacyjnego Zjazdu Słowiańskiego geografów i etnografów, który ma się odbyć w Wilnie.

GRODNO.

Inspekcja w starostwie.

Inspektor starostw Województwa Białostockiego przeprowadził szczegółową inspekcję starostwa grodzieńskiego. W konsekwencji inspekcji nastąpią prawdopodobnie zmiany personalne w urzędzie starościńskim. (w)

Bezrobocie.

W ubiegłym tygodniu w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grodnie zarejestrowano w ogólnej sumie:

w Grodnie	1838 bezrob.
w Suwałkach	95 „
w Wołkowysku	227 „
w Augustowie	80 „
w Sokółce	11 „
w Kryńkach	100 „
w Jeziorach	40 „
w Łuninie i innych miejscowościach	190 „

Ogółem . . . 2581 bezrob.

Zapomogi z Funduszu Bezrobocia pobierano z akcji ustawowej 60 bezrobotnych, z akcji doraznej 148, z akcji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Grodnie 148 osób.

Pracę otrzymało 28 osób. (w)

DRUSKIENIKI.

Aresztowanie.

Mieszkanka Druskienik Marja Jegorowa została aresztowana przez posterunek K. O. P. Jegorowa usiłowała przejść granicę, chciała bowiem udać się do Rosji w celu odzyskania swego męża, o którym nie ma żadnych wiadomości. (w)

Oszmianie. Na świeczeniach obecni byli: p. Starosta, ppłk. Zasztowt i Władze Strzeleckie z Wilna.

Ze śpiewem przemaszerowała kompanja do miasteczka, gdzie otrzymała obiad.

Komendant Obwodu ob. Dobosz podejmował wszystkich gości obiadem. Wygłoszono cały szereg przemówień i wnosząc toasty na cześć Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Starosty Oszmiańskiego, Komendanta Okręgu i innych.

Po obiedzie odbyła się odprawa w Komendzie Obwodu dla Komendantów Oddziałów.

Staraniem Komendy Obwodu urządzono przedstawienie w teatrze miejscowym, wystawiając sztuczki p. t. „Szaleńcy” i „Chrapanie z rozkazem”. Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówił Komendant Okręgu T. Młodkowski, poczem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Z ruchu strzeleckiego.

OSZMIANA.

Zjazd Delegatów i odprawa Komendantów Związku Strzeleckiego.

W dniu 9.I. 1927 r. w Oszmianie odbył się Zjazd Delegatów Oddziałów Zw. Strzeleckiego. Przybyli Komendant Okręgu Wileńskiego Zw. Strzel. ob. Młodkowski, Szef Sztabu Okręgu ob. Lang i Komendant Obwodu m. Wilna ob. Mroczkiewicz. Z ramienia D-cy 19 Dyw. P. przybył p. ppłk. Zasztowt, D-ca Okręgu P. W. 19 Dyw. P.

Z przedstawicieli władz miejscowych byli obecni na Zjeździe: Starosta Oszmiański, p. Kowalewski, Dyrektor Gimnazjum w Oszmianie p. Łokuciewski, przedstawiciele Zw. Kółek Rolniczych, Zw. Osadników Wojskowych. Z Oddziałów Obwodu Oszmiańskiego przybyło 26-ciu delegatów. Z Oddziałów znajdujących się najbliższej Oszmiany przemaszerowało 127-miu strzelców i 14 podoficerów Strzeleckich, z których została zorganizowana kompanja.

O godz. 10-iej rozpoczęły się obrady Zjazdu. Zagaił obrady Komendant Obwodu Oszmiańskiego ob. Dobosz, witając przedstawiciela Rządu w osobie p. Starosty Kowalewskiego, oraz przedstawicieli władz Strzeleckich, wojskowych, szkolnych i instytucji społecznych, jak również przybyłych delegatów z oddziałów.

Do prezydium Zjazdu zostali wybrani ob. ob. Zubiel, Lenartowicz i Rzewuski.

Pierwszy powitał Zjazd p. Starosta Kowalewski, który w przemówieniu swem podniósł wielką potrzebę i doniosłość pracy w dziedzinie przysposobienia wojskowego, podkreślając znaczenie Związku Strzeleckiego na Kresach, jako jedynej instytucji, prowadzącej pracę P. W. w powiecie i życząc Związkowi jaknajwiększego rozwoju. P. Starosta oświadczył, że wszelkim poczynianiom Strzelca na terenie powiatu pomoże tak moralnie, jak materialnie. Na zakończenie wniósł p. Starosta okrzyk na cześć Związku Strzeleckiego. Przemówienie p. Starosty przyjął Zjazd gorącymi oklaskami.

Po p. Staroście przemówił w krótkich słowach, p. ppłk. Zasztowt, podkreślając b. wielkie znaczenie dla wojska prac P. W. i wyraził życzenie, by praca ta w szeregach Związku Strzeleckiego jak najowocniej była prowadzona.

Z kolei zabrał głos p. Inspektor Szkolny, który w serdecznych słowach skreślił historję Związku Strzeleckiego i Legionów w czasie wojny światowej, nawołując do intensywniej pracy i krzewienia ideologii Związku Strzeleckiego wśród mas na powiecie.

Następnie powitali Zjazd Strzelecki pp. Dyr. Łokuciewski i Benjaszewicz. W odpowiedzi zabrał głos Komendant Okręgu Wileńskiego ob. T. Młodkowski, który reasumując wyżej podane przemówienie, zaakcentował specjalną życzliwość i poparcie władz administracyjnych i szkolnych w powiecie Oszmiańskim, wnosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach powitalnych kompanja strzelców, oraz wszyscy uczestnicy Zjazdu udali się do kościoła na mszę.

Po mszy Komendant Okręgu odebrał na rynku raport od Komendanta Obwodu, a następnie odbyła się defilada przed p. Starostą, Komendantem Okręgu i zaproszonymi gośćmi, przy bardzo licznych współdziela miejscowej publiczności. Defilada, która się świetnie udała, wykazała sprawność i doskonałą postawę Strzelców.

Po wznowieniu obrad ob. Lang wygłosił referat, w którym zapoznał zebranych z pracami w dziedzinie Przysposobienia Wojskowego u nas i w państwach ościennych.

Następnie odbyły się wybory. Zostali wybrani do Zarządu Obwodu Oszmiańskiego: ob. Zubiel—(b. członek miejscowego Sokola)—jako Prezes; ob. Lenartowicz (również b. członek Sokola)—jako sekretarz; ob. Muraszko—jako skarbnik; ob. ob. Koczan, Sienkiewicz, Sawicki, Rebow, Jastrzębski, Paszta i Polit—jako członkowie.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. Wojnickiego, Możejkę i Malyszkę.

Następnie poszczególni prezosi oddziałów zdali sprawozdanie z działalności ich zarządów poczem Zjazd zamknięto.

Punktualnie 14.15 wymaszerowała kompanja pod komendą Komendanta Obwodu na ćwiczenia polowe. Mimo 16 stopniowego mrozu i wiatru, który nielitościwie dawał się we znaki strzelcom, zadanie taktyczne wykonali oni doskonale, wykazując dobrą technikę i świetną postawę. Ćwiczenia ze strony fahowej prowadził kpt. Ciemnołowski D-ca Kadry Intr. w

mitet projektuje zwiedzenie Trok i Werek. Sprawa ta jednak ma być rozpatrywana na następnym posiedzeniu, przyczem o opracowaniu jej uproszono pp. prof. Rydzewskiego i Ehrenkreuz. Na tem pierwsze posiedzenie organizacyjne zostało zakończone. Zdan.

— Z Magistratu. Instytut Badania Stanu Gospodarczego Ziemi Wschodnich zwrócił się do Magistratu wileńskiego z propozycją wstąpienia na członka wspierającego.

Opłata wpisowa wynosi 100 zł. Sądzić należy, że Magistrat nasz, ze względu na doniosły cel programu wspomnianego Instytutu odnieść się do propozycji tegoż Instytutu przychylnie. (s)

— Okratowanie sali operacyjnej w szpitalu św. Jakóba. Ponieważ niejednokrotnie zdarzały się wypadki, iż z sali chirurgicznej szpitala św. Jakóba usiłowali zbiec więźniowie, policja wystąpiła z wnioskiem do prokuratury w sprawie okratowania okien sali chirurgicznej i korytarza.

W tej sprawie dokonała wczoraj komisja, złożona z przedstawicieli policji i prokuratury lustracji budynku i postanowiła w najbliższej przyszłości przystąpić do okratowania wspomnianej sali. (z)

— Kalendarzyk przemeldowania na dzień dzisiejszy: Komisarjat I: Kwazselnia 9) (czyli Szeroka 9), 7, (Szeroka 11) W. Stefańska 12, 14, 18. Kwiatowa 3.

Komisariat II: Subocz 9, 17, 19, 21, 25, 31.

Komisariat III: Zygmuntońska 26, Arsenalska Koszary 3 p. sap., Rejonowe kierownictwo inżynierji i sap., Willa „Podzamcze”, Cielętnik i Góra Zamkowa.

Komisariat IV: wieś Nowosiółki 2, 2, 4, 4, 4, 6, 8, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 5, 9, 11, 13, 15, 17, 21. ul. Bołtupska 14, wieś Podlesie, ul. Fabryczna 46.

Komisariat V: Archanielska 57, 59, z. Murarski 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18.

Komisariat VI: Borowa 1, 3, 18, 20, d. Wirczanowskiego, Piórki, Romańczuka, Sucha 2, 4, 6, 8, Tartak Saraj—cały.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Wojewoda Raczkiewicz honorowym członkiem Legji Inwalidów W. P. Onegdaj p. Wojewoda Wileński przyjął członków zarządu Legji Inwalidów Wojsk Polskich w osobach p. p. Ochockiego, Szwiger i Kamińskiego, którzy zaproponowali mu przyjęcie godności członka honorowego i objęcie protektoratu nad oddziałem Wileńskim Legji Inwalidów W. P.

P. Wojewoda przyjmując godność członka honorowego i obejmując protektorat, obiecał przy każdej sposobności przychodzić Legji z pomocą, przyczem będzie się starał zatrudnić członków Legji w samorządach województwa wileńskiego przy robotach drogowych i przy budowie mostów, z chwilą gdy tylko przyjdzie sezon na te roboty. (z)

— Z T-wa Pszczelniczego Z. Wileńskiego. W piątek, dn. 14 stycznia b. r. o godz. 5 po poł. w lokalu gimnazjum im. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) odbędzie się ogólne miesięczne posiedzenie Towarz. Pszczelniczego Ziemi Wileńskiej.

— Ze Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan. Jak dowiadujemy się z dniem 10 stycznia r. b. gozdiny urzędowania w sekretarjacie Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan m. Wilna (Bakszta 7) zostały ustalone na dnię posiedzenie od 12 do 2-iej i od 5 do 8-iej.

Przy sekretarjacie są nowo utworzone działy porad podatkowych i buhalteryjnych, oraz dział reklamy kolejowych, listów przewozowych.

Jednocześnie sekretarjat stowarzyszenia przypomina członkom, że z dniem 31 stycznia upływa termin składania u właściwych inspektorów pracy wykazu pracowników młodocianych (od 15—18 lat), pracujących w handlu i przemysle. Niezłożenie wykazów pociąga za sobą karę grzywny i aresztu.

Wzory wykazów otrzymywać można w sekretarjacie stowarzyszenia pacy, jak również u inspektorów pracy. (s)

— Walne zgromadzenie pracowników urzędu pocztowego Wilno I. W niedzielę dnia 16 stycznia b. r. o godz. 11 rano w lokalu Związku odbędzie się walne zgromadzenie koła Wilno I z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie zarządu.
- 2) Sprawozdanie kasowe.
- 3) Wybory zarządu.
- 4) Wybory komisji rewizyjnej.
- 5) Wybory 2-ch delegatów na Zjazd. (s)

Bal „Białej Chryzantemy“

Odbyć się w sobotę, w salach Domu Oficera Polskiego. Protektorat objął oświadczenie Marszałek Józef Piłsudski. Przygotowania do balu są w pełnym biegu. Kierownictwo działu artystycznego spoczywa w rękach prof. H. Matusiaka.

Obowiązki Gospodyni oraz Gospodarzy Honorowych zechciały uprzejmie objąć następujące osoby:

- pp. mec. Abramowiczowie, dr. Alchimowiczowie, płk. Alter, inż. Bachowscy, kpt. Bacz, mec. Bagiński, red. Batorwicz, Benistawska Ofelja z córką Heleną, dyr. Białasowie, mjr. Białkowski, nac. Bielunasowie, inż. Bochyński, not. Bohuszewiczowie, sędz. Brandowie, dr. Brokowski, mjr. Budrewiczowie, gen. Burhard-Bukacki, poseł Chomiński, mjr. Claston, inż. Cywiński, red. Czaki, płk. Czuma, inż. Czyżowie, Dobiesław Damięcki, gen. Dąb-Bernacy, kpt. Dąbrowski, płk. Dębski, prez. Dr. Dłuski, kmtd. Dobosz, sędz. Dowgiałowie, inż. Dreszer, mjr. Drewniakowie, mjr. Dworzakowie, mjr. Dziadoszowie, gen. Dzierżanowski, nac. Dzierżanowski-Gintowt, prof. Ehrenkreutzowie, gen. Farowie, kpt. Fildorowice, płk. Filipkowski, mec. Florczakowie, płk. Florek, Stefan Kordjan Gacki, l. Gallowie, mjr. Gałazkowie, prez. Gałazkowie, inżynier. Godwowie, płk. Górski, mjr. Gril, prez. Grzegorzewscy, płk. Hackbeilowie, mjr. Hałaciński, mjr. Heilrawiczowie, art. Hendrychówna, por. Hordowie, Dobiesławowa Hryniewiecka-Damięcka, dr. Iszora, star. Iszora, mec. Iwanowscy, prof. Jakowicy, red. Jankowski, prof. Januszkiewiczowie, inżynier Kadenacy, inżyn. Kamiński, prez. Kamiński, Karczmarczykowie, kpt. Kawalec, prof. Kempistowie, kmtd. główny Kierzkowski, dr. Kieźunowie, płk. Kłaczynski, rtm. Klepaczowie, prof. Kłossowie, mjr. Koc, płk. Kohutnicki, poseł Kociałkowski-Zyndram, płk. pilot Kossowski, prez. Koessler, prez. Br. Pom. Marjan Kowalski, płk. Kozicy, prez. Kozłowski, prof. Krasnopolski, mjr. Królikowscy, płk. Kruszewscy, kpt. Kruk-Smiglówie, sen. Krzyżanowski, gen. Kubinowie, mec. Kulikowski, płk. Kunicki, por. pilot Kuzian, Ładowscy, por. Łasonowie, inż. Łachowiczowie, Lednicki Seweryn, mjr. Leukos-Kowalscy, por. pilot Leszczyński, Lewicki Michał, prof. Limanowski, inż. Luboiński, prof. Ludwig, inż. Łagunowie, inż. Łastowscy, prez. Łączyński, kpt. Łebkowsky, prez. Łokuciejewscy, Łopaciński Euzebjusz, red. Łopalewscy, sędz. Łuczyński, płk. Maćkowsky, dyr. Maculewiczowie, prez. Maleccy, v-woj. Malinowscy, prof. Matusiakowie, kpt. Mayerowie, Medewy Artur, prof. Michej-dowie, mec. Miedzianowscy, inż. Mieszkowscy, mjr. Mirgalowscy, prez. Miśkiewicz, kmtd. Młodkowsky, płk. Morawscy, kmtd. Mroczkiewiczowie, prez. Nagrodzcy, płk. Niemierscy, starost. Nitostawcy, inż. Nowicy, mjr. Obertyńscy, dyr.

Okuliczowie, O. Olejniczakowska prof. Opoczyński, płk. Ordyłowski, kmtd. Ordyniec, kpt. pilot Orliński, dyr. Osterwowie, płk. Ożyński, prez. Ożdyński, płk. Pakoszywie, kpt. Parczyński, płk. Pastawscy, prof. Patkowsky, płk. Peresiew-Soltanowie, prof. Petruszewiczowie, por. Piesecy, inż. Piekarski, prez. Pietraszewscy, Piłsudcy Adamostwo, mec. Piłsudski Jan, mjr. Piórecy, mjr. Piórowie, pos. Pławscy, płk. Popowiczowie, płk. Powieźowie, insp. Praszalowiczowie, mjr. Profcowice, mjr. Prystorowie, prok. Przyłuscy, płk. Pytel, wojew. Raczkiewiczowie, mec. Raczkiewiczowie, prez. Rewkowsky, kom. Reszczyński, prof. Reycherowie, not. Rożnowski, prof. Romerowie, prez. Ruciński, rtm. Rudniczy, Rusiecy, gen. Rydz-Smiglówie, kurat. Rynie-wiczowie, mjr. Sabliński, por. Sa-czewiczowie, mjr. Sekarowie, dr. Sa-farewiczowie, mec. Siawicilowie, mjr. Siedlecki, płk. Skorobohaty-Jakubowscy, Skórka Andrzej, płk. Skwarczyński, profes. Sławiński, Sobecy Janostwo, red. Sokołowski, Stabińska - Przybytkowa, ministr. Staniewiczowie, starost. Staniszewscy, prez. Staszewscy, dr. Staniewscy, mjr. Stawiański, kpt. Stawiński, kpt. Strutyński, rtm. Suchecy, prez. Sumorok Restytut, prez. Szczepkowski, prof. Szmurłowie, B. Sztrallowa, art. rzeź. Szukański, Szumański, prof. Szymalski, prof. Ślędzinścy, kpt. Śniechowski, Świada Witold, red. Świechowski, Toczkiowie, gen. Tokarzewski-Karaszewicz, Tołkoczkowie, dr. Totwenowie, Truskowska, płk. Trzebiński, mjr. Tyczyński, dr. Umiałowscy, mjr. Ulatowscy, art. Vorbrodt, inż. Walicy, kpt. Wąsowski-Dumin, płk. Wciślak, prof. Wierzyński, komis. Wimborowie, starost. Witkowsky, prof. Władczkowie, inż. Wojewódzki, red. Wścieklica, prok. Wyszyński, mec. Zagórscy, mjr. Zajaczkowski, płk. Zello, Zieliński Zygmunt, mjr. Zim-mer, prez. Żejmowie, mjr. Zmi-grodzcy, dr. Żukowska i Żyźniew-ski Ryszard.

Dziury Komitetu Organizacyjnego w Domu Oficera zostały przedłożone o jeden dzień w celu ułatwienia pp. gospodyni i gospodarzom honorowym zwrotu biletów, otrzymanie nowych i przeprowadzenia rozrachunku. Czynnici te będą więc mogli być uskutecznione w czwartek, piątek i sobotę, od godz. 5-jej do 7-jej (Mickiewicza 13).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza w Wilnie. Rada T-wa Prawniczego niniejszym powiadamia, iż w dniu 14 stycznia r. b. (piątek) w gm. Sądów (ul. Mickiewicza Nr. 36, pok. 40) odbędzie się posiedzenie Towarzystwa, na którym profesor p. Alfons Parczewski wygłosi referat na temat „Projekt procedury Cywilnej“ a mianowicie rzecz o dowodach apelacji i rewizji lub kasacji.

Początek referatu o godzinie 7 i pół wiecz. Goście miłe widziani.

ZABAWY.

Zabawy w 3 P.a.c. W dniu przedświątecznym odbywać się będą zabawy w świetlicy 3 Pac.

Z KOLEI.

Choinka dla dzieci kolejarzy w Wilnie. Staraniem Zarządu Koła Związku Zawodowego Kolejarzy w Wilnie dn. 6 stycznia 1927 r. urządzono choinkę w domu własnym przy ul. Kijowskiej 19 z zebranych funduszów.

Podarkami zostało obdarzonych 140 dzieci i przy dźwiękach orkiestry, dziatwa w ciepłej i jasnej sali bawiła się ochotczo i wesoło.

Nie jedno maleństwo, któremu ojciec z powodu szczupłych poborów, w domu nie mógł urządzić tradycyjnego drzewka — w organizacji znalazło to, o czym w swej dziecinnej głowie marzyło i to, co mu sprawiło niewysłowioną radość. Obecni rodzice i znajomi z prawdziwą przyjemnością przypatrywali się, jak ich pociechy popisywały się deklamacją i śpiewem, a na zakończenie dwie córki pp. Owczarków odtoczyły dziecinny balet, za co nagrodzone zostały hucznymi oklaskami.

O godz. 8 wieczór ku zmartwieniu rozwalonej dziatwy zabawę zakończono. Zarząd Koła tą drogą składa podziękowanie Komitetowi Pań, które nieodmówiły swego współudziału w przygotowaniu tej uroczej zabawy, oraz wszystkim ofarodawcom, którzy w miarę możliwości przyczynili się do uprzyjemnienia miłych chwilsędzonych wraz z dziatwą. (S-ki)

ROZNE.

Konkurs na scenariusz filmowy. Tow. Filmowe „Światfilm“ w Wilnie ogłasza konkurs na scenariusz filmowy. Warunki konkursu są następujące:

- 1) Scenariusz ma być 8-mio aktowym dramatem historycznym, obejmującym okres od założenia Wilna przez Gedyminę, aż po dzień dzisiejszy.
2) Fabuła scenariusza musi być osnuta na tle życia warstw robotniczych Wilna i ich udziału w walkach o niepodległość.
3) Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 1 maja 1927 roku.
4) Każda praca winna być opatrzona godłem, nazwisko zaś, adres i godło autora podane w zamkniętej kopercie.

Skład sądu konkursowego zostanie podany później.

Nagrodzony scenariusz zostanie zakupiony przez Tow. Fil. „Światfilm“ i zrealizowany w Wilnie.

Adres: Tow. Filmowe „Światfilm“, Wilno, Zamkowa 16-10.

Podziękowanie. Na Dom Wychowawczy im. J. Piłsudskiego w okresie świątecznym złożyli:

Pp. urzędnicy Sądów za pośrednictwem p. J. Bokszańskiej — sztukę płótna bułgarskiego.

P. mjr. Profic. 30 zł.

P. mjr. Putiatycki 5 zł.

Za co serdeczną wdzięczność wyraża Zarząd T-wa „P. Z. P.“

Z PROWINCJI.

Nowy duch w szkołach powszechnych. Wydział powiatowy Sejmiku brasławskiego postanowił asygnować na urządzenie pracowni stolarskiej przy szkole powszechnej w Widzach 400 złotych, oraz także sumę na zorganizowanie nauki introligatorstwa przy szkole powszechnej w Brasławiu. (z)

Stronnictwo Chłopskie tworzy kółka drobnych rolników. W ostatnich tygodniach dało się zastronować na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego i sąsiednich powiatów silne ożywienie organizacyjnej działalności Stronnictwa Chłopskiego które walczy na tu-tejszym terenie z wpływami Niezależnej Partji Chłopskiej i Hramady.

Wysiedlenia. Władze litewskie wysiedliły w rejonie Plekiszek Alekszkiewicze Józefa i Wolejszównę Helenę, w rejonie Rykont Stanisława Andzieja, Oktawję Żebrowską i Kazimierę Uleczką z synem Juljanem.

Aresztowanie. W rejonie Ignalina został aresztowany Animowicz za nielegalne przekroczenie granicy z Litwą do Polski.

Z POGRANICZA.

Wędrowni. Władze litewskie wysiedliły w rejonie Plekiszek Alekszkiewicze Józefa i Wolejszównę Helenę, w rejonie Rykont Stanisława Andzieja, Oktawję Żebrowską i Kazimierę Uleczką z synem Juljanem.

Aresztowanie. W rejonie Ignalina został aresztowany Animowicz za nielegalne przekroczenie granicy z Litwą do Polski.

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Dziś premiera komedji J. Szaniawskiego — „Zęglarz“.

Ceny miejsc od 30 gr. do 3 zł. Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis“, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-jej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-jej rano.

„Proboszcz wśród bogaczy“. Dziś w dalszym ciągu sensacyjna sztuka w pięciu aktach André de Lorde i Pierre Chain „Proboszcz wśród bogaczy“, która na premierze doznała przyjęcia entuzjastycznego. Dawno widownia Teatru Polskiego nie rozbrzmiewała tak potężnymi oklaskami, jak na tej nadwyraz interesującej premierze.

Najbliższa premiera w Teatrze Polskim. Obecny repertuar teatrów europejskich jest coraz częściej zasilany przez autorów amerykańskich. Do wybitnych indywidualności amerykańskich należą Arnold Ridley; najnowsza jego komedia „Pociąg widmo“, trzymająca widza w ustawicznym napięciu, wkrótce wejdzie na repertuar Teatru Polskiego.

„Pociąg widmo“ — jest obecnie w próbach w Teatrze Małym w Warszawie, zaś Teatr Nowy w Poznaniu gra ją wielką ilością razy przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

Kasa zamawień sprzedaje bilety na cały tydzień. Ceny zwykłe t. j. od 20 gr.

Poranek — koncert Bertie Crawford w Teatrze Polskim. W najbliższą niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim wystąpi znakomita śpiewaczka koloratury Berta Crawford. Artystka ta ma wszechświatową sławę, to też o pozyskanie jej dla koncertu w Wilnie, kierownictwo od dłuższego czasu czyniło starania, które tym razem odniosły sukces.

W programie: Arja z opery „Puritanie“ — Bellini, „Rossignol“ — Saint-Saens, „Pastorale“ — Verracini, Arja z op. „Dinora“ — Meyerbeer, Walc z op. „Romeo i Julia“ — Gounod, Arja z op. „Radko“ — Rimski-Korsakow, Arja z op. „Lakme“ — Delibes i inn.

Teatr „Palace“. Dziś pierwszy występ „Teatru Kijowskiego“ pod kierownictwem znanej artystki Rudenko.

„Chmara“ popularny dramat w 5 akt. ze śpiewami i tańcami. Początek punkt. o godz. 8 m. 30 w. Bilety w Kasie „Palace“.

Teatr Rewji „Kakadu“. Dziś premiera „Stan obłędzenia“. Wielka rewja w 2 częściach, 17 odsłonach. Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

NADEŚLANE.

Idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY Ihnatowicz, Lwów.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Wykolenie się parowozu i 2 wagonów. W pobliżu mostu Ostrobramskiego, wykoleił się parowóz oraz 2 wagony. Wypauków z ludźmi nie było.

Uśmiercenie samobójstwa. Podeszła Helena, lat 30, zam. Jelenia 6, usiłowała popełnić samobójstwo, przez wypicie nieznacznej dozy esencji. Desperatkę w stanie niezagrażającym życiu pogotowie odwiezło do szpit. św. Jakóba. Przyczyna targnięcia się na życie nieustalona.

Zaginiecie. Adamowicz Jadwiga, zam. w zaś Kalaliskiej, gm. Mickińskiej zameldowała, że dn. 7 b. m. mąż jej Dominik, wyjechał z domu do Wilna z wozem drzewa i dotychczas nie powrócił.

Kradzieże. W nocy ze śpiżarni, znajdującej się przy mieszkaniu Bułaja Jana, zam. Bazylijska 3, skradziono 1 1/2 puda słoniny wart. 200 zł.

Onegdaj z zamkniętego pokoju, Jaszera Ignacego, zam. W. Pohulanka 16, dokonano kradz. palta zimowego i 1 garnitur męskiego wart. 500 zł.

Pożar. W mieszkaniu Kopciowej Kamełki, zam. Wileńska 16, m. 9, wybuchł pożar, przyczem spaliła się dość znaczna stojąca w kuchni szafa z ubraniami. Wezwane pogotowie straży ogniowej pożar natychmiast stłumiło. Straty poszkodowana oblicza na sumę 700 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez 2 letnią syna Rynkiewiczowej Zofii — Tadeusza, który szukając w szafie swoich zabawek palił zapalaki, przez co wywołał pożar.

Na prowincji.

Potajemne gorzelnie. Funkcjonariusze posterunku P. P. Połoczan, w czasie patrolowania wsi Leniuszce, gm. Połoczańskiej, ujawnili potajemną gorzelnię u Borejko Konstantego w czasie pędzenia samogonki. Tegoż samego dnia we wsi Sieniewo, gm. Połoczańskiej ci sami funkcjonariusze ujawnili potajemną gorzelnię u Daszkiewicza Mateusza. W tym samym dniu o godz. 23 we wsi Leniuszce, gm. Połoczańskiej, u Borejko Bazylego ujawniono nieczynną gorzelnię z rozcynem przygotowanym do pędzenia samogonki.

Powysze sześci aparatów zakwestionowano.

Pożary. We wsi Bielki, gm. Postawskiej, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, przyczem spaliło się 6 stodół i spichlerz na szkód, Janusza Mikołaja, Janusza Franciszka i Janusza Jana, Anarzejczyk Franciszka i Anarzejczyk Nedli. Straty wynoszą do 6,000 zł.

We wsi Ładowiki, gm. Łuckiej, powstał pożar i spłonął 1 dom mieszkalny i stajnia na szkód Ciechanowicza Konstantego, stodoła i suszarnia na szkód Ciechanowicza Józefa i dach nad spichlerzem na szkód Baryły Ignacego. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z sądów.

Wyrok w sprawie „bojówek komunistycznych“ z pod znaku N. P. Ch. — Wystąpienie posła Szapiela.

Onegdaj został zakończony przewód sądowy w sprawie 22 mieszkańców powiatu święciańskiego, oskarżonych o należenie do organizacji, która miała na celu obalenie istniejącego ustroju społecznego w Polsce.

Wyrok miał zapasć wczoraj o

godzinie 10-tej rano. W kuluarach sądu zgromadziło się kilkadziesiąt osób, wśród których żywo uwijał się poseł z N. P. Ch. i organizator bojówek enpechowskich na Ziemiach Wschodnich Szapiel, rozprawiając na temat zbliżającego się wyroku.

Wyrok został odczytany dopiero o godzinie 13-tej, przyczem zostali skazani za należenie do stowarzyszenia z wiedzą, że ma ono na celu obalenie obecnego ustroju społecznego Polski: Dyonizy Paszkowski po pozbawieniu praw stanu, na osadzenie w ciężkim więzieniu na lat 4 z zaliczeniem mu 1 roku aresztu prewencyjnego, Władysław Maracz, Kazimierz Kozłowski, Feliks Nalewajko, Nikifor Gasczeński, Franciszek Jakubi i Józef Maścianko, każdy po pozbawieniu praw stanu na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat 3, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego — Maraczowi 9 miesięcy, Kozłowskiemu, Nalewajce i Józefowi Maściance 1 roku i 6 miesięcy, Nikiforowi Gasczczce 1 roku i Franciszkowi Jakucio-wi 6 miesięcy; Stefana Tomkiewicza i Bronisława Zakrzewskiego po pozbawieniu praw stanu na osadzenie w ciężkim więzieniu na lat 2 z zaliczeniem aresztu prewencyjnego Tomkiewiczowi 9 miesięcy i Zakrzewskiemu 7 miesięcy; Kazimierza Małtę na osadzenie w twierdzy na lat 2 z zaliczeniem 1 roku i 6 miesięcy aresztu prewencyjnego. W stosunku do wszystkich na wniosek prokuratora zastosowano jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinił.

Tytułem opłat sądowych sąd postanowił pobrać od Tomkiewicza, Zakrzewskiego po 80 zł. i od pozostałych skazanych po 160 złotych.

Wszystkich z oskarżenia z art. 5 i cz. I art. 102 K. K. sąd postanowił uniewinić.

Skazani przyjęli wyrok naogół spokojnie.

Po odczytaniu wyroku odezwał się nagle na sali głoszący okrzyk: „Precz z rządem faszystowskim!“ „Niech żyje rząd robotniczo-włóściński!“

Przewodniczący sądu p. Owsianko polecił policji sądowej demonstranta aresztować i zatrzymać w gmachu sądownym w ciągu 24 godzin. Czterech policjantów pochwyciło wyrwywającego się demonstranta i wśród ogólnego zamieszania zaprowadziło go do okratowanego pokoju dla aresztowanych.

Okazało się, iż jest to poseł z Niezależnej Partji Chłopskiej Szapiel, który po wylegitymowaniu się został około godziny 4-tej popołudniu wypuszczony na wolność.

Zdan.

Sprawa 3-ch posłów ukraińskich.

Jak się dowiadujemy sprawa 3 posłów ukraińskich Wasyfczuka, Czuczmana i Kozickiego, skazanych w 1-jej instancji na 1—2 lat więzienia a uniewiniwionych w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie — w drodze zażalenia nieważności ze strony prokuratora, będzie rozpatrywana nie jak podano przedtem w Wilnie 27.II-27 lecz, w dniu 28.II-27 na sesji wyjazdowej Sądu Apelacyjnego w Wilnie w Brześciu nad Bugiem. (z)

Kino-Teatr „Helios“ Wileńska 32. Premjera. Na ekranie. Niezrównana królewska para ekranu w wielkim arcydziele „Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko „LEW MOGOŁOW“ Najsubtelniejszy dramat miłosny! Wyrafinowany szat Europy. Egzotyczny czar Azji. Seansy o 4, ostat. 10.15 w.

Kino kameralne „Polonja“ Mickiewiczka 22. Dziś Największy szlager sezonu! Pierwszy oryginalny film rosyjskiej produkcji 1926 r. „Car Nikołaj II i Ojciec Hapon“ (Pierwszy wystrzał w Carat) Rzec dzieje się w Petersburgu w 1905 roku. Tragedja pamiętnej rzezi przed Pałacem Zimowym w Petersburgu, która zachwiała tronem Romanowów. Krwawa niedziela 9 stycznia 1905 roku. Wielka parada Jordana 6 stycznia 1905 r. Imponujący efekt naturalistyczny potężnych scen zbiorowych. Tragedja popa-revolucjonisty. Barykady, rzeź, rewolucja. Początek o godz. 3 pp. ostatniego seansu 10.15. Bilety honorowe nieważne.

Sklep i pracownia zegarków CHOWTINA, Mickiewiczka 11. Przyjmuje się wszelkie reparacje zegarków i roboty jubilerskie. Kupno złota, srebra, brylantów i drogich kamieni. Płacę najwyższe ceny

UWAGA! Poszukuję współnika posiadającego koncesję na sklep win i wódek w Wilnie. Oferty: Kalwaryjska 21, m. 7. 3312-1

DRUKARNIA „PAX“ Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

AGENTURY „KURJERA WILEŃSKIEGO“ w KRAJU: Budzaw — Spółdzielnia „Zgoda“. Braclaw — Bogusław Sawicki, ul. Piłsudskiego 99. Brześć — Bulem — N. Gorbaty, ul. Długa 56-b. Druja — Jan Kochanowski. Duniłowicze — A. Szumski. Dołhinów — L. Babajłow, biuro podań. Dukaszty — Giczan Włodzimierz, Księgarnia, skrzynka pocztowa 19. Głębokie — Horzyński, biuro podań. Głębokie — A. Adler, sklep „Kultura“. Głębokie — W. Włodzimierzow. Grodno — N. Bass, ul. Polna 11. Iwieniec — Stanisław Zwierzynski, sklep galanteryjny. Kosienicze — Erazm Banaszewski. Księgarnie Kolejowe „Ruch“. Lida — St. Matecki, ul. Suwalska. Lida — Pułaczewski W., Księgarnia Wojskowa. Landwarów — Stanisław Gwiazdźński. Mejszagoła — Sklep celniczo-spożywczy, Mikulski. Mołodeczno — Spółdzielnia Żołnierska 86 p.p. Nowogródek — W. Michalski „Kłoski“. Niemenczyn — Siczko Józef. Niemenczyn — Stowarzyszenie „Łączność“. N-Troki — Spółdzielnia K. O. P. 22 baonu. Oikieniki — Dominik Czesulewicz, sklep spożywczy. Oszmiana — Księgarnia Nauczycielska, ul. Piłsudskiego 20. Opa — Mikołaj Zielinek, sklep wódek. Pińsk — St. Bednarski, Księgarnia. Podbrodzie — Buiko Jan, ul. Piłsudskiego 1. Postawy — Fryderyk Kraskicki. Rudziszki — Spółdzielnia „Spójnia“. Radoszkowice — Maks Rubin, ul. Mińska 19. Stojpc — Marjan Ziotek, Stacja kolejowa. Szarkowszczyzna — Łątszonek Walerjan. Święciany — N. Tarasiejski, drukarnia. Turmonty — Jan Kowalczyk, sklep wódek. Wilejka Pow. — E. Mdozelewski, ul. Piłsudskiego 66. Wołożyn — Stefan Baranski. Widze — Stanisław Pietkiel, Hurtownia Kresowa.

Wilenkin Ul. Tatarska 20 MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwintne — Mocne — Niedrogo. Sprzedaż na raty. 2144

Szlachetnych Małopolan Lokal pokoi i kuchni, n. dający się na interes lub prywatnie mieszkanie obecnie jadłodajnia. Ulica Wielka 5, m. 19. 2096-b

Mleko w większej ilości kupuje Wileńska Spółka Handlowa. Ul. Trocka 1. 3282-2

„Optyfot“ zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. cis Olkiewicz, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Ckorych. 1691-b

Wilki czyste rasy, oswojony do sprzedania. Dowiedzieć się w admin. „Kurjera Wileńskiego. Jagiellońska 3. 3313-2

ZAGRANICĄ: Dynaburg — Benedykt Juchniewicz, sklep materiałów piśmiennych.